

O. ANDRZEJ DERDZIUK OFMCAP
Wydział Teologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ŚWIADECTWO WARTOŚCI W POLITYCE

Słowa kluczowe: wartości, polityka, życie społeczne, teologia moralna, uczestnictwo.
Schlüsselworte: Werte, Politik, soziales Leben, Moralthologie, Teilnahme.
Key words: values, politics, social life, moral theology, participation.

Polityka określana jako rozumna troska o dobro wspólne jest szczególnym miejscem świadectwa o wartościach, które służą dobru człowieka¹. Tylko poprzez krzewienie wartości społeczność może prawdziwie się rozwijać i osiągać cele, które są w stanie zapewnić szczęście człowiekowi. W rozważaniu nad zagadnieniem świadectwa wartości w polityce trzeba wskazać na podmiot będący nośnikiem i koryfeuszem tych wartości oraz na ich zakres znaczeniowy. W uprawianiu polityki nie wystarczą tylko teoretyczne założenia i mocne aksjologiczne fundamenty, trzeba też odpowiedniej strategii, która pozwoli skutecznie, bez uciekania się do nieetycznych kompromisów, pielęgnować i rozwijać prawdziwe dobro zgodne z normą moralną.

1. Protagoniści krzewienia wartości w polityce

Odpowiedzialność za kształt życia społecznego spoczywa na wszystkich jego uczestnikach, którzy w miarę swoich możliwości powinni się przyczyniać do jego rozwoju. Postawa twórczego uczestnictwa zakłada głębokie rozumienie własnej osobowej godności i misji, jaką człowiek, będący istotą społeczną, ma we wspólnocie, którą tworzy wraz z innymi ludźmi. Tylko osoba świadoma swojej godności i zdolna do refleksji nad swoją przeszłością i przyszłością, może odpowiedzialnie ująć kształt swojego zaangażowania w teraźniejszość,

¹ Por. ChL 42.

w której przyszło jej żyć. Człowiek, będący podstawą i miarą wszelkich rozwiązań społeczno-gospodarczych, jest też głównym sprawcą wszelkich procesów, które zachodzą w jego środowisku². Dlatego też bardzo ważne jest uświadomienie wszystkim ludziom wagi ich odpowiedzialności za formację samego siebie oraz nieustanne podkreślanie konieczności uczenia się współdziałania z innymi.

Każdy obywatel na mocy posłannictwa powierzonego mu przez Boga, winien odkrywać podstawowe wyznaczniki angażowania się w życie społeczne. Jednym z kryteriów pozwalających ocenić zaangażowanie społeczne jest kategoria uczestnictwa. Ks. Janusz Nagórny rozumiał ją w sensie antropologicznym jako określony sposób bycia osoby w życiu społecznym, poprzez który ona nie tylko w nim działa, ale też świadczy całym swoim życiem. We właściwie pojętym uczestnictwie mieszczą się dopełniające się postawy solidarności i sprzeciwu, które ujmują wsobny i zewnętrzny wymiar ludzkiego bytowania. Łącząc się z innymi, osoba nie przestaje być indywidualnym podmiotem, mającym swoje własne powołanie do realizacji wezwania Bożego³.

Włączenie się w życie społeczne jest nie tylko prawem, ale też staje się obowiązkiem wypływającym z wezwania do publicznego dawania świadectwa swej wiary. „Współczesne społeczeństwa demokratyczne, w których obowiązuje chwalebna zasada, że wszyscy mogą uczestniczyć w zarządzaniu sprawami publicznymi w klimacie prawdziwej wolności, potrzebują nowych form szerszego udziału obywateli, chrześcijan i niechrześcijan, w życiu publicznym. Wszyscy bowiem poprzez głosowanie mogą mieć wpływ na wybór ustawodawców i rządzących, na inne zaś sposoby mogą przyczyniać się do określania kierunków polityki i prawodawstwa, które w ich przekonaniu lepiej służą dobru wspólnemu. Życie w demokratycznym systemie politycznym nie mogłoby się pomyślnie rozwijać bez aktywnego, odpowiedzialnego i ofiarnego uczestnictwa wszystkich, choć formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać”⁴.

Szczególną odpowiedzialność za życie społeczne mają ludzie angażujący się zawodowo w politykę⁵. Chodzi zarówno o etatowych działaczy partii

² Por. KDK 63.

³ Por. J. Nagórny, *Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji „Christifideles laici”*, Roczniki Teologiczne 3 (1991–1992), s. 9.

⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Watykan 2002, nr 1, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/nota_polityka_24112002.html (13 I 2010).

⁵ Por. A. Goławski, *Elity polityczne*, w: S. Serafin, B. Szmulik (red.), *Leksykon obywatela*, Warszawa 2008, s. 5–6.

i stowarzyszeń oraz pracowników organów samorządowych i państwowych. Winni oni rozumieć swe posłannictwo jako szczytną służbę społeczną, która prowadzi do osiągnięcia dobra wspólnego. Zaufanie, jakiego społeczeństwo udziela im w postaci mandatu władzy staje się wezwaniem do szczególnej troskliwości w strzeżeniu własnego serca przed uleganiem prywacie i traktowaniem służby publicznej jako okazji do wywyższania siebie. Korzystanie z publicznych pieniędzy zobowiązuje osobę angażującą się w działalność na niwie społecznej do troski o krzewienie wartości, które leżą u podstaw funkcjonowania danej społeczności.

Podmiotem oddziaływania na życie społeczne jest rodzina jako wspólnota życia, w której człowiek przychodzi na świat i zyskuje pierwsze zasady postępowania w świecie. Rodzina ukształtowana przez związek mężczyzny i kobiety, łączących się z miłości przez sakrament małżeństwa i otwierająca się na nowe życie, staje się podstawowym elementem kształtowania życia społecznego. To w niej dziecko uczy się cnót społecznych i zaczyna kształtować swój charakter. Podejmując pracę nad sobą, młody człowiek w rodzinie znajduje potwierdzenie, ale też weryfikację swoich zdolności i talentów oraz rozpoznaje swe ograniczenia. Odkrywając umiejętność pracy i ucząc się jej, właśnie w rodzinie odkrywa konieczność służby drugiemu i zachowania szacunku dla odrębności drugiej osoby. Rodzina, dzięki atmosferze miłości, wnosi w życie poczucie pewności, co do dokonywanych wyborów dobra i wskazuje na wartości, które są zdolne zapewnić ład i bezpieczeństwo w zbiorowości ludzkiej.

Oddziaływanie rodziny nie ogranicza się tylko do wymiaru domu, ale też winno przejawiać się w aktywnym uczestnictwie wspólnoty rodzinnej w życiu szerszej zbiorowości, którą jest sąsiedztwo, rodzinna miejscowość lub osiedle, parafia, gmina i inne lokalne społeczności. Organizowanie się rodzin w grupy i stowarzyszenia jest najlepszą formą wyrażania i skutecznej realizacji swoich praw, ale też staje się drogą do uczenia dzieci uspołecznienia, które potem przyniesie błogosławione owoce w ich dorosłym życiu. Pasja społecznikowska, zaszczipiana dzieciom w rodzinie, opiera się na optymistycznym przekonaniu rodziców, że świat jest stworzony przez Boga i mimo zranienia go przez grzech pierworodny, może być ulepszany i dążyć do osiągnięcia dobra, które zamierzył dla niego Stwórca⁶.

Lokalne społeczności same w sobie są podmiotami życia politycznego i winny podejmować odpowiedzialność za sprawy o charakterze lokalnym oraz reprezentować własne interesy na szerszych forach, tam, gdzie są podejmowa-

⁶ Por. M. Pokrywka, *Rola rodziny w budowaniu cywilizacji miłości*, Roczniki Teologiczne 3 (2007), s. 93–95.

ne decyzje polityczne o znaczeniu państwowym i międzynarodowym. Poprzez angażowanie się w społeczności mniejszego szczebla tworzy się szeroki zastęp liderów społecznych umiejących podnosić sprawy, które są dla nich istotne. Dzięki temu stają się oni zdolni do podejmowania w swoim czasie zadań, które są coraz bardziej odpowiedzialne i mają większe znaczenie w życiu politycznym. Powstające stowarzyszenia i organizacje lokalne skupiające ludzi wokół pewnych idei lub kręgów zainteresowań, stają się inkubatorami przedsiębiorczości, w których rodzi się zdolność odkrywania poczucia dobra wspólnego i ludzie uczą się osiągać postawione sobie cele.

Istotnym podmiotem życia społecznego jest też Kościół, który z punktu widzenia cywilnoprawnego „ma takie samo prawo do udziału w życiu politycznym, jak wszystkie inne organizacje społeczne. Państwo demokratyczne nie może w żaden sposób ograniczać tych praw, ani zgłaszać zastrzeżeń, jeżeli Kościół włączyłby się w życie polityczne tej społeczności, z której wyrasta, przy założeniu, że sam respektuje zasady demokratycznie określonego uczestnictwa w życiu społecznym i niezbywalne prawa innych wspólnot”⁷. Podstawową formą zaangażowania Kościoła w życie społeczne jest głoszenie prawdy ewangelicznej, która rzuca światło na całość ludzkiego życia. Poprzez hierarchię Kościół strzeże nienaruszonego depozytu wiary i moralności, które są drogowskazami dla każdego człowieka.

Katolicy angażujący się w politykę działają jako osoby przynależące do Kościoła i mające jego wsparcie w zakresie formacyjnym, lecz nie są upoważnieni do reprezentowania Kościoła w życiu politycznym. „Gdy wierni świeccy wypełniają wspólne powinności obywatelskie, kierując się »głosem sumienia chrześcijańskiego« oraz zgodnie z wartościami, które ono dyktuje, spełniają także właściwe sobie zadanie ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, respektując jego naturę i prawowitą autonomię oraz współdziałając z innymi obywatelami z właściwą sobie kompetencją i na własną odpowiedzialność”⁸.

Biorąc udział w życiu społecznym każdy katolik ma obowiązek przyczynić się do oświetlania aktywności ziemskiej światłem Ewangelii. Chodzi nade wszystko o przekazywanie wartości, które od wewnątrz gwarantują integralny rozwój człowieka i przyczyniają się do pokojowego współistnienia ludzi. Właściwe rozeznanie własnego charyzmatu w życiu społecznym stanowi warunek owocnego włączenia się w bieg spraw ziemskich.

⁷ J. Wróbel, *Teologicznomoralne przesłanki uczestnictwa chrześcijan w życiu politycznym*, Roczniki Teologiczne 3 (1993), s. 63.

⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna*, nr 1.

2. Kanon wartości ożywiających życie społeczne

Współczesne państwa oparte na paradygmacie świeckości nie rozumieją, jak ważna jest sfera ducha dla obywateli i odczytują istnienie religii jako zagrożenie dla wolności działania struktur państwa. Opierając organizację życia społecznego na wartościach doczesnych, zawężają perspektywę człowieka do zabiegania o pomnożenie majątku i korzystanie z nadarzających się przyjemności. W ten sposób hołdują spłaszczonej wizji człowieka, która nie uwzględnia wszystkich wymiarów ludzkiej egzystencji. Zaniedbując wymiar duchowy i wieczny powołania człowieka, państwo negujące sferę wartości religijnych zamyka go w ciasnych ramach doczesności i gubi fundament dla podstawowych rozstrzygnięć moralnych. Brak odniesienia do rzeczywistości transcendentnych powoduje niezdolność do ujęcia wszystkich dziedzin życia i uniemożliwia dostrzeżenie wyjątkowej godności osoby ludzkiej.

Podstawowym zadaniem polityków, kierujących się duchem Ewangelii, jest dawanie świadectwa swej wiary i przekonywanie innych, że sfera religijna w życiu człowieka jest bardzo istotna, gdyż umożliwia człowiekowi pełne odnalezienie sensu życia i nadziei na pokonywanie trudnych wyzwań⁹. Okazuje się bowiem, że tam gdzie brakuje religijnej wiary odwołującej się do racjonalnego poszukiwania fundamentu ludzkiej egzystencji, łatwo pojawiają się ideologie i irracjonalne koncepcje szukające tłumaczenia ludzkiego bytowania. Odrzucanie wiary religijnej opartej na wielowiekowej tradycji nie oznacza przecież pustki ideowej, ale jest otwarciem się na inne koncepcje, które z dogmatycznym uporem próbują znaleźć integrującą teorię świata. Wbrew pozorom postawa katolików jest o wiele bardziej racjonalna i otwarta na nowe argumenty niż np. ludzi określających się jako niewierzących, którzy zasłaniają się niewiarą lub agnostycyzmem w obronie swej niezdolności do zmiany zdania.

Domaganie się uznania i szacunku dla ludzi wierzących w Boga nie jest narzucaniem innym konieczności wierzenia w Boga, ale jest wyrazem sprawiedliwego potraktowania wszystkich, którzy mają prawo do wyrażania swych najgłębszych przekonań. Dążenie do wiecznego zbawienia, zgodne ze wskazaniem Ewangelii, nie jest zagrożeniem dla niewierzących, ale wolnym wyborem osób, które mają w swoim życiu argumenty przekonujące ich do takiego sposobu postępowania. Katolicy politycy winni wskazywać na niesprawiedliwość sytuacji, w której wieszanie krzyża, noszenie oznak religijnych i głoszenie Ewangelii staje się niedopuszczalnym prozelityzmem i nieuprawnioną ingerencją w wolność religijną, czy wręcz miałyby obrażać uczucia niewierzących

⁹ Por. J. Wróbel, *Teologicznomoralne przesłanki uczestnictwa*, s. 69.

i powodować ich szkody moralne. Kuriozalne stanowisko wojującego sekularyzmu dopuszcza głoszenie najbardziej niedorzecznych opinii poza tą jedną, która mimo jej zwalczania przetrwała ponad dwa tysiące lat, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem, który stając się człowiekiem odkupił rodzaj ludzki. W takiej opcji głoszenie hasła tolerancji dla inaczej myślących, z zasady wyklucza chrześcijan, którym nie przyznaje się prawa do otwartego głoszenia i obrony swoich racji.

Jak napisał o tym Benedykt XVI, ludzie niemający Boga, nie mają też nadziei, gdyż tylko w Chrystusie „mroczne wrota czasu, przyszłości, zostały otwarte na oścież”¹⁰. Ewangelizacja pojęta jako głoszenie Dobrej Nowiny o Chrystusie, niosąca obok wiary, nadziei i miłości misję cywilizacyjną, jest darem dla społeczności ludzkiej, gdyż wskazuje na integralną koncepcję osoby. Papieska analiza rozwoju wydarzeń politycznych roku 1989 jednoznacznie wskazuje na upadek systemu realnego komunizmu ze względu na leżący u jego podstaw błąd antropologiczny. Parcjalne koncepcje człowieka sytuowały go w niebezpiecznej dla niego przestrzeni uniemożliwiającej realizację swego powołania i negujące rozwój osobowy¹¹. Jan Paweł II wyraźnie stwierdził, że „podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny. Skutkiem tej błędnej koncepcji osoby jest deformacja prawa, które określa zakres wolności człowieka, a także sprzeciw wobec własności prywatnej”¹².

W przemówieniu do członków zgromadzenia parlamentarnego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podczas audiencji 10 października 2003 r. Jan Paweł II przypomniał, że „społeczeństwo ponosi szkodę, gdy religia zostaje zepchnięta do sfery prywatnej; cierpią na tym również instytucje społeczne i obywatelskie, gdy ustawodawstwo – wbrew prawu do wolności religijnej – propaguje religijną obojętność, relatywizm i religijny synkretyzm, a może nawet usprawiedliwia takie postawy odwołując się do błędnie pojętej

¹⁰ SpS 2.

¹¹ Por. A. Zadroga, *Przedsiębiorczość z perspektywy nauki społecznej Kościoła. Zarys problematyki*, Roczniki Teologiczne 3 (2008), s. 153–154.

¹² CA 13.

zasady tolerancji. Natomiast poszanowanie tradycji religijnych, w których każdy naród jest zakorzeniony i z którymi społeczeństwa utożsamiają się w pewien określony sposób, jest korzystne dla wszystkich obywateli. Promocja wolności religijnej może się dokonywać również za pomocą ustaw dotyczących różnych aspektów prawnego statusu poszczególnych religii, pod warunkiem, że tożsamość i wolność każdej religii jest w pełni respektowana¹³.

Wolność religijna jest jednym z najbardziej podstawowych praw osoby, gdyż według niej może ona układać swoje życie na ziemi i jednocześnie zyskuje się nadzieję życia wiecznego. Stąd też ingerencja państwa w kwestie eschatologiczne staje się naruszeniem osobowej godności, gdyż usiłuje arbitralnie określić jego najbardziej osobiste motywacje i sposób podejścia do życia. W orędziu na XXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1988 r. Jan Paweł II podkreślił, że „wolność religijna, niezbywalny wymóg godności każdego człowieka, leży u podstaw wszystkich praw ludzkich, a więc jest niezbędnym czynnikiem dobra osoby i całego społeczeństwa, jak również osobistej realizacji każdego”¹⁴. Soborowa deklaracja o wolności religijnej przypomina, że „postulat wolności w społeczeństwie ludzkim odnosi się głównie do humanistycznych dóbr duchowych, przede wszystkim zaś do swobodnego wyznawania religii w społeczeństwie”¹⁵.

Uszanowanie prawa do wolności religijnej wymaga respektowania najbardziej podstawowego prawa osoby, jakim jest prawo do życia od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci. Polityk przyznający się do swej wiary uświadamia sobie, że kwestia obrony życia nienarodzonych należy do istoty Ewangelii życia i jest zadaniem wszystkich chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli. Nie chodzi tu bowiem tylko o jakąś kwestię konfesyjną, która opiera się jedynie na twierdzeniach mających pochodzenie religijne, ale o obiektywną rzeczywistość ludzkiego życia, które, jak świadczą o tym współczesne odkrycia z zakresu genetyki, rozpoczyna się w momencie zapłodnienia i trwa aż do całkowitego ustania pracy mózgu. Obrona życia jest warunkiem zachowania demokracji, gdyż broniąc najsłabszych spełnia się zasada, że sprawiedliwość jest oddaniem każdemu co się słusznie należy. Demokracja powołana do obrony wartości życia każdego człowieka nie może stać się dyktatem aktywnej większości wobec mniejszości pozbawionej prawa głosu i niemającej szans na obronę¹⁶.

¹³ Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem bezpieczeństwa. Audiencja Jana Pawła II dla członków zgromadzenia parlamentarnego OBWE* (10 X 2003), w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/obwe_10102003.html (13 I 2010).

¹⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1988*, w: http://breviarz.pl/download/oredzia_sdp.pdf (13 I 2010).

¹⁵ DWR 1.

¹⁶ Por. A. Derdziuk, *Przesłanie papieża Jana Pawła II skierowane do rodaków w obronie życia poczętego*, w: A.A. Napiórkowski (red.), *Pamięć i tożsamość kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 78–81.

Jan Paweł II, mówiąc o konieczności włączania się katolików w głoszenie Ewangelii życia, przypomina, że ludzie „powołani do służby człowiekowi i dobru wspólnemu, mają obowiązek opowiadać się odważnie po stronie życia, zwłaszcza w sferze *rozporządzeń prawnych*. W systemie demokratycznym, gdzie podstawą praw i decyzji jest zgodna wola wielu obywateli, w świadomości osób sprawujących władzę może osłabnąć poczucie osobistej odpowiedzialności. Nikt jednak nie może się od niej uchylić, zwłaszcza jeśli sprawuje funkcje ustawodawcze lub decyzyjne, które kaza mu odpowiedzieć przed Bogiem, przed własnym sumieniem i przed całym społeczeństwem za ewentualne decyzje sprzeczne z prawdziwym dobrem wspólnym”¹⁷.

Konkretna troska o zapewnienie szansy przyjęcia i rozwoju życia każdego człowieka wyraża się w podejmowaniu działań, które uczynią życie społeczne bardziej przyjazne dla dziecka poczętego. Należy zatem dbać o „zapewnienie należytej pomocy rodzinie i macierzyństwu: *polityka rodzinna* musi być *filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej*. Trzeba też podejmować działania społeczne i prawodawcze zdolne zapewnić warunki autentycznej wolności w podejmowaniu decyzji dotyczących ojcostwa i macierzyństwa; konieczne jest też oparcie na nowych zasadach polityki w sferze pracy, rozwoju miast, budownictwa mieszkaniowego i usług tak, aby można było pogodzić rytmy pracy z rytmem życia rodzinnego oraz zapewnić rzeczywistą opiekę dzieciom i starcom”¹⁸.

Czyniąc rodzinę jednym z głównych przedmiotów duszpasterskiej troski, Kościół poleca wszystkim wierzącym podejmowanie działań na rzecz autentycznej promocji wartości rodzinnych i ochronę rodziny przed atakami ze strony cywilizacji śmierci¹⁹. Dotyczy to obrony sakramentalności małżeństwa, które odsyła wspólnotę męża i żony do zawierzenia Bogu opartego na powołaniu przez Niego instytucji małżeństwa. Odwoływanie się do Bożego zamysłu dotyczącego osobowej więzi miłości w małżeństwie prowadzi do liczenia się z Jego prawami i niepodejmowania zmian niszczących naturalny przebieg rozwoju tej miłości. Jeszcze innym wymiarem promocji wartości rodzinnych jest strzeżenie nierozzerwalności małżeństwa przez ukazywanie rozwodów jako nieszczęścia, które nie tylko bezpowrotnie usuwa szansę odbudowania miłości, ale też objawia się w niewymiernych nieszczęściach dzieci, które mają zaburzony proces dojrzewania i doznają zagubienia w życiu.

Poszanowanie godności człowieka nie może kończyć się jedynie na zapewnieniu prawa do przyjścia na świat, ale winno też angażować państwo do

¹⁷ EV 90.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Por. J. Kowalski, *Węzłowe problemy życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II podczas IV wizyty w kraju*, w: K. Gryz (red.), *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 446-447.

aktywnej polityki rodzinnej wspierającej rodzinę w zapewnieniu należytego utrzymania i zagwarantowania zdolności do pełnienia funkcji wychowawczej. W systemie rynkowym państwo winno wspierać rodzinę przez odpowiednie ustawodawstwo, które zapewni równe szanse rodzinom młodym i da odpowiednie wsparcie rodzinom wielodzietnym. Ekonomiczna samowystarczalność rodziny jest najlepszą drogą nie tylko do zapewnienia stabilności tej najmniejszej wspólnoty społecznej, ale też przyczynia się do rozwoju gospodarczego państwa, gdyż unika się nakładów na pokrywanie niewydolności rodzin, która kosztuje o wiele więcej niż wspieranie gospodarstw rodzinnych.

Ludzie ukształtowani w duchu Ewangelii uświadamiają sobie znaczenie prawdy w życiu społecznym. Wzajemne zaufanie oparte na prawdomówności ma swój głębszy fundament w przekonaniu, że istnieje możliwość dojścia do prawdy i wartość ta ma fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania osoby. Współczesna negacja możliwości dotarcia do prawdy uniemożliwia wzajemne porozumienie ludzi i sprawia, że powstają ułomne koncepcje człowieka i życia społecznego. Owocuje to zgubnymi skutkami dla człowieka, który nie może się rozwijać w środowiskach opartych na kłamstwie i prowadzących do zafałszowania celu ludzkich dążeń. Wyzwalający charakter prawdy ujawnia się bowiem w jej odsłanianiu wspólnych fundamentów bytu, które wskazują drogi układania praktyki życia społecznego.

Papież Benedykt XVI przypomniał o roli prawdy w ekonomii, która musi opierać się na jasnych zasadach i rzeczywiście korelować ze stanem faktycznym. W klimacie postmodernizmu, ten postulat jest jeszcze bardziej naglący. „Prawdy trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w »ekonomii« miłości, ale z kolei miłość trzeba pojmować, cenić i żyć nią w świetle prawdy. W ten sposób nie tylko przysłużymy się miłości oświeconej prawdą, ale przyczynimy się do uwiarygodnienia prawdy, ukazując jej siłę uwierzytelniania i przekonywania w konkretnym życiu społecznym. Nie jest to bez znaczenia dzisiaj, w kontekście społecznym i kulturowym relatywizującym prawdę, często niezwracającym na nią uwagi i jej niechętnym”²⁰. Współczesne odrzucanie prawdy prowadzi do relatywizowania odpowiedzialności i pozostawia ludzkość bez możliwości wskazania winnych za zaniedbania.

Kongregacja Nauki Wiary w nocie doktrynalnej o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym wzywa polityków do „troski o *rozwój gospodarczy*, służący człowiekowi i dobru wspólnemu, respektujący nakazy sprawiedliwości społecznej i ludzkiej solidarności oraz zasadę pomocniczości, wedle której »prawa wszystkich osób, rodzin i grup społecznych oraz ich realizacja powinny być uznawane«”²¹. Państwo winno

²⁰ CiV 2.

²¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna*, nr 3.

strzec sprawiedliwości, która gwarantuje równe dla wszystkich prawo. Zasada sprawiedliwości określa obowiązki państwa według sprawiedliwości rozdzielczej, zaś sprawiedliwość legalna reguluje obowiązki obywateli względem państwa. Domaganie się sprawiedliwości wypływa z poszanowania praw każdej osoby, która cieszy się niezbywalną godnością oraz ma prawo do bycia reprezentowaną w życiu społecznym²².

Zgodnie z tzw. czwórmianem Janowym istotnymi wartościami w życiu społecznym, na które winien zwracać katolik zaangażowany w politykę, jest miłość, która przybiera kształt solidarności²³. Jan Paweł II zdefiniował ją jako mocną i trwałą wolę „angażowania się na rzecz *dobra wspólnego*, czyli dobra wszystkich i każdego, *wszyscy* bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni *za wszystkich*”²⁴. Oparcie życia społecznego na miłości nie oznacza sentymentalnego współczucia ani powierzchownego rozrzewnienia wobec zła, ale jest czynną postawą człowieka rozumnego, który dzięki sile miłości odkrywa swoją twórczą pomysłowość w zakresie konkretnego zaradzania potrzebom braci. Miłość bowiem leży u podstaw wszystkich odniesień człowieka i jest najgłębszym powołaniem osoby, która nie inaczej osiąga swą pełnię, jak tylko na drodze uczynienia z siebie bezinteresownego daru²⁵. Poprzez miłość ujawnia się właściwa miara człowieka, do którego nie można odnosić się inaczej niż w perspektywie normy personalistycznej, oznaczającej w istocie, że właściwym stosunkiem do bliźniego jest miłość.

Kanon wartości, o które winien zabiegać polityk kierujący się Ewangelią opiera się na wskazaniach Jezusa nauczającego swoim słowem i przykładem życia. Odnoszenie się do Osoby Zbawiciela wskazuje na konieczność personalistycznego potraktowania swego powołania do wdrażania wartości, które nie tylko stanowią najgłębsze bogactwo wewnętrzne osoby, ale też są „osobotwórcze” w odniesieniu do innych. Oznacza to, że człowiek w autentycznym zaangażowaniu na rzecz dobra wspólnego winien szczerze szukać prawdy o dobru osoby i mieć głęboką świadomość swej odpowiedzialności za stwarzanie odpowiednich warunków dla rozwoju innych ludzi. Chrystonizm chrześcijańskiej moralności pozwala na pełne zrozumienie człowieka, który nie inaczej dochodzi do prawdy o sobie, jak tylko w świetle prawdy przyniesionej przez Zbawiciela.

Jednym z zagrożeń współczesnego świata jest autonomiczne i arbitralne tworzenie wartości będących w istocie antywartościami, którym nadaje się

²² Por. J. Sellin, *Pojednanie w polityce*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Wezwanie do pojednania w perspektywie Jubileuszu Roku 2000*, Lublin 2000, s. 140–141.

²³ Por. PT 45.

²⁴ SRS 38.

²⁵ Por. KDK 24.

rangę niepodważalnych założeń przyjętych na drodze plebiscytu. Dlatego Jan Paweł II przestrzegał, że „w trosce o przyszłość społeczeństwa i rozwój zdrowej demokracji trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać”²⁶. Tylko jednoznaczne oparcie życia społecznego na prawdzie czynionej w miłości daje szansę osiągnięcia szczęścia przez człowieka.

3. Strategie wdrażania wartości w polityce

Włączanie się w działalność polityczną wiąże się ze szczególną odpowiedzialnością za wartości, które nie tylko powinny być wyznawane, ale też stosowane w codziennym życiu i działaniu oraz wprowadzane w miarę możliwości w życie społeczne. Zakłada to zatem podejmowanie odpowiednich strategii, które będą skuteczne w nasycaniu życia społecznego pozytywnymi wartościami odpowiadającymi godności osoby ludzkiej. Mentalizowanie oraz promocja wartości przez propagowanie wzorców osobowych godnych naśladowania jest tylko jednym z elementów posługi osób zaangażowanych w kształtowanie oblicza społeczności, w której żyją. Istotne jest nade wszystko głębokie zrozumienie miejsca wartości w życiu społecznym, które nie są kagańcem narzucanym z konfesyjnych racji przez wąską grupę z całej społeczności. Chodzi tu raczej o dogłębne zrozumienie procesów społecznych, które zasadzają się na moralnym rozwoju człowieka. O ile człowiek, będąc podstawową drogą rozwoju społecznego, sam będzie wewnętrznie zintegrowany i zdolny do świadczenia innym życzliwości i miłości, o tyle społeczność będzie w stanie pokonywać napotymane trudności i podążać w przyszłość w nadziei osiągnięcia pokoju i zadowalającego poziomu życia.

Człowiek jako istota rozumna ma prawo wybierać wartości, którymi w życiu się kieruje i nawet najszczytniejsze cele w postaci wdrażania go w styl życia ewangelicznego, nie usprawiedliwiają podejmowania działań, które w sposób nieuprawniony będą ingerowały w życie poszczególnych jednostek i naruszały ich wolność. Wysiłki w celu promowania wartości winny zatem uwzględniać naturę człowieka, który ma prawo być przekonywany i przekonany, ale nie może być zmuszany do wyznawania wzniosłych zasad. Podejmowanie trudu wychowania do wartości i ich publicznego świadczenia znajduje

²⁶ EV 71.

niekiedy pomoc w instytucjach życia społecznego i posługuje się odpowiednimi ustaleniami o charakterze prawnym. Dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń konieczne jest bowiem zachowanie pewnych postaw społecznych, które umożliwiają wzajemne współzycie.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że poszanowanie wolności osobowej nie oznacza tolerancji dla wszystkich zachowań jednostki, która nie chce respektować ładu społecznego i niszczy dobro wspólne o charakterze duchowym bądź materialnym. Obrona wartości poprzez ustanawianie prawa jest podstawowym obowiązkiem państwa, które winno zabezpieczać to, co stanowi duchowe dziedzictwo narodu. Wartości, a szczególnie te najcenniejsze, których respektowanie przyczynia się do najwznieściejszego rozwoju osoby ludzkiej, są tak delikatną materią, że w życiu publicznym łatwo ustępują pseudowartościom, które swą brutalnością oraz łatwizną, potrafią odwieść wielu ludzi, zwłaszcza młodych, od starania się o wyższy poziom ducha i intelektu²⁷. Wrażliwość serca i umysłu stępiona przez uleganie negatywnym wzorcom, może prowadzić do lekceważenia tego, co piękne i wzniosłe. Dlatego potrzebna jest ustawowa ochrona szczytnych wartości, które nie powinny być deptane i publicznie wyśmiewane.

Jednym z najistotniejszych elementów wpływania na kształt życia społecznego, jest osobiste świadectwo wierności Ewangelii. Społeczność ludzka pojęta jako wspólnota duchowa jest związana niewidzialnymi więzami, które sprawiają, że sposób podejścia do życia jednych wpływa w tajemniczy sposób na innych. Tajemnica Kościoła Chrystusowego, doświadczająca misterium obcowania świętych, naznaczona jest też niewidzialnym związkiem grzeszników, którzy w swoim życiu dają miejsce złu. Dlatego osobista świętość i przyłgnięcie do Chrystusa przez wiarę i sakramenty jest ważne dla chrześcijańskiego polityka, aby nie biegł na próżno. Modlitwa i codzienna wierność swemu powołaniu w zakresie życia rodzinnego i uczciwego spełniania swych obowiązków mają niezastąpiony walor oddziaływania na innych.

Skuteczność działań na niwie społecznej wymaga łączenia się w grupy, które, mając narzędzia i taktyki działania, są w stanie zapewnić funkcjonowanie odpowiednich struktur gwarantujących krzewienie i strzeżenie wartości. Na współczesnym etapie ludzkości takimi strukturami są partie polityczne, które są tworzone przez ludzi kierujących się określoną wizją życia społecznego i przyjmujących właściwe dla nich strategie działania. Partia ma być najpierw grupą ludzi nastawionych ideowo, którzy w społeczeństwie chcą się przyczynić do realizowania dobra wspólnego. Cel ten może być osiągnięty przez zdo-

²⁷ Por. J. Mazur, *Zdrowie i choroba w kontekście „poprawności politycznej*, w: S. Janeczek, W. Bajor, M.M. Maciołek (red.), *Gaudium in litteris. Księga jubileuszowa ku czci księdza arcybiskupa Stanisława Wielgusa*, Lublin 2009, s. 940–941.

bycie i utrzymanie władzy umożliwiającej wprowadzanie w życie postulatów zawartych w manifeście ideowym partii. Jednak program działań partii nie może się ograniczać do samego zdobycia władzy, ale winien określać zasady służby społeczeństwu, którego jest reprezentantem we władzach kraju. Zagrożeniem dla partii jest skoncentrowanie się na poszukiwaniu apanaży płynących z władzy, co łatwo prowadzi do korupcji i zawłaszczenia państwa.

W programie ideowym partii skupiających polityków chrześcijańskich winno znaleźć się miejsce dla ochrony wartości ewangelicznych. Drogą do ich realizacji jest promowanie i krzewienie zasad moralnych oraz denuncjowanie patologii i fałszu²⁸. Temu celowi służy ustanawianie prawa, które wskazuje priorytety działania i normy życia społecznego. Choć prawo nie może zastąpić moralności, to jednak może kształtować opinię społeczną i dlatego ma istotny walor wychowawczy. Stąd też prawo stanowione w państwie nie może sprzeciwiać się prawu moralnemu, gdyż ze swej natury staje się wówczas deprawowaniem sumień i nie może być obowiązujące dla ludzi kierujących się prawdą Bożą jaśniejącą w sercu otwartym na prawdziwe dobro osoby.

Chrześcijański polityk, uczestnicząc w stanowieniu prawa, musi mieć świadomość ułomności ludzkich rozwiązań, które nie będą w stanie w sposób doskonały chronić wszystkich wartości. Niekiedy powstają sytuacje, w których trudno jest znaleźć rozwiązanie zadowalające wszystkich. „Szczególny problem sumienia mógłby powstać w przypadku, w którym głosowanie w parlamencie miałyby zdecydować o wprowadzeniu prawa bardziej restryktywnego, to znaczy zmierzającego do ograniczenia liczby legalnych aborcji, a stanowiącego alternatywę dla prawa bardziej permissywnego, już obowiązującego lub poddanego głosowaniu. Takie przypadki nie są rzadkie. Można bowiem zauważyć, że podczas gdy w niektórych częściach świata nadal prowadzi się kampanie na rzecz wprowadzenia ustaw dopuszczających przerywanie ciąży, popierane nieraz przez potężne organizacje międzynarodowe, w innych natomiast krajach – zwłaszcza tych, które doświadczyły już gorzkich konsekwencji takiego permissywnego ustawodawstwa – pojawia się coraz więcej oznak ponownego przemyślenia sprawy. W omawianej tu sytuacji, jeśli nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest *ograniczenie szkodliwości* takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej. Tak postępując bowiem, nie

²⁸ Por. J. Nagórny, *Nowy człowiek w polityce*, w: A.J. Nowak, T. Paszkowska (red.), *Homo novus*, Lublin 2002, s. 309–310.

współdziałała się w sposób niedozwolony w uchwalaniu niesprawiedliwego prawa, ale raczej podejmuje się słuszną i godziwą próbę ograniczenia jego szkodliwych aspektów”²⁹.

Nawet oskarżenia katolików o karierowiczostwo lub chęć zdominowania innych obywateli, które są najczęściej podnoszone przez ludzi domagających się ścisłego ograniczenia praw ludzi wierzących, nie powinny uczniów Chrystusa powstrzymywać przed dążeniem do podjęcia udziału we władzy. W tym zakresie jasno wypowiedział się Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*. „Aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc osobie i społeczeństwu, świeccy *nie mogą rezygnować z udziału w »polityce«*, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu *wspólnego dobra*; Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać”³⁰. Ludzie wierzący mają słuszne prawo do bycia reprezentowanymi we wszelkich rodzajach władz i zapewnienia sobie możliwości zgodnego z Ewangelią wpływania na bieg spraw. Niekiedy unikanie podjęcia odpowiedzialności wyrażonej w formie przyjęcia funkcji społecznych i przejęcia władzy, może być poważnym zaniedbaniem, które jest traktowane jako ucieczka od realizacji wezwania Bożego. Począwszy od podstawowego obowiązku brania udziału w głosowaniach i wyborach, aż do pełnienia odpowiedzialnych funkcji samorządowych i państwowych, chrześcijanin winien okazać posłuszeństwo głosowi sumienia do wypełnienia swych powinności wobec bliźnich.

Katolicy winni współpracować z innymi w dziele skutecznego wprowadzania sprawiedliwości społecznej i odważnego krzewienia innych wartości. „Jednakże fakt, że także inni mają podobne dążenia, zmusza do poszukiwania jakiejś formy kompromisu, jeżeli społeczeństwo ma zagwarantować każdemu możliwie jak najwięcej wolności”³¹. W określaniu zakresu możliwego kompromisu pozostają aktualne wskazania bł. Jana XXIII zawarte w encyklice *Pacem in terris* – „Gdy to się zdarza, ci, którzy chlubią się mianem katolików, muszą jak najbardziej dbać o to, aby postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem i nie uciekać się do takich kompromisów, z powodu których bądź religia, bądź też nieskazitelnosc obyczajów mogłyby ponieść szkodę. Równocześnie jednak winni przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do

²⁹ EV 73.

³⁰ ChL 42.

³¹ EV 20.

lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej swej natury, albo też do dobrego prowadzi”³².

Podjęcie odpowiedzialności za życie społeczne jest znamieniem dojrzałości osoby, która uświadamia sobie swoje powołanie do troski o innych. Przekraczanie horyzontu własnych spraw pozwala na lepszy rozwój własnej osobowości i zapewnia większą realizację dobra wspólnego. Różni uczestnicy życia społecznego mają właściwe sobie zadania, które winny mieć charakter komplementarny i wzajemnie się uzupełniać. Zasady życia społecznego w postaci solidarności, pomocniczości i preferencyjnej troski o ubogich zakorzenione są w prawdzie o wyjątkowej godności osoby, która leży u podstaw wszelkich instytucji społecznych. Promowanie wartości zachowujących szczególne miejsce osoby jest drogą do właściwego rozwoju społeczności. Do podstawowego kanonu tych wartości należą ponadto poszanowanie wolności i sprawiedliwości oraz zagwarantowanie swobody otwarcia na działanie łaski Bożej. Wśród strategii zapewniających wdrożenie wartości w życie społeczne trzeba uwzględnić osobiste świadectwo uczciwości i świętości, a także łączenie się w partie, które mają na celu przejęcie władzy i doprowadzenie do uchwalenia właściwego prawa egzekwowanego przez sprawny aparat instytucji władzy samorządowej i państwowej.

DAS ZEUGNIS FÜR DIE WERTE IN DER POLITIK (ZUSAMMENFASSUNG)

Politik, verstanden als rationale Sorge um das Gemeinwohl, ist ein besonderer Ort, wo Zeugnis über die Werte, die dem menschlichen Wohl dienen, abgelegt wird. Nur über die Propagierung der Werte kann sich die Gemeinschaft wirklich entfalten und die Ziele erreichen, dank deren der Mensch sein Wohl erreichen kann. Subjekte und privilegierte Träger der Werte in der Politik sind ein jeder Christ, wie auch die Familie und die Lokalgemeinschaften. Eine große Verantwortung in diesem Bereich obliegt den Politikern. Besondere Aufgabe eines Politikers, der sich nach dem Geist des Evangeliums richtet, ist das Zeugnis seines Glaubens. Er soll auch andere zu überzeugen versuchen, dass für das Leben des Menschen die religiöse Dimension wesentlich ist. Sie hilft, den tiefen Lebenssinn zu finden und die Hoffnung zu schöpfen, welche beim meistern der großen Herausforderungen entscheidend wichtig ist. Es zeigt sich, dass dort, wo der religiöse Glaube fehlt, der auf die rationale Suche nach dem Fundament menschlicher Existenz verweist, verbreiten sich Ideologien und irrationale Konzepte des Wesens des Menschen. Unter den Werten, die im gesellschaftlichen Leben gepflegt werden sollen, sind vor allem: Religionsfreiheit, Achtung des Lebens der menschlichen Person, Sorge um die Wahrheit und Gerechtigkeit und um die Grundvoraussetzungen für die Entfaltung der Person in der Liebe. In der Politik reicht es heute nicht aus, richtige theoretische Grundkenntnisse und feste axiologische Fundamente zu haben. Man braucht auch eine entsprechende Strategie, die es erlobt – ohne auf die unethische Kompro-

³² PT 157.

misse zurückgreifen zu müssen – das wahre, mit der moralischen Norm konforme Wohl des Menschen zu pflegen und zu entfalten. Diese Strategie wird in den Lokalgemeinschaften und im Engagement der Parteien herausgearbeitet.

VALUES IN POLITICS (SUMMARY)

Human society can develop and reach happiness only if it promotes the values that serve the ultimate well-being of the men. When the art of politics is being understood as the quest to achieve the common good, then there is a place within it for those values. Every Christian, family and local society are the transmitters, as it were, of the values in politics. Those politicians who let themselves to be guided by the Gospel, bear exceptional responsibility in that their primary task is giving testimony to their faith, and convincing others about the importance of the whole religious sphere in human life as the only force capable to give sense to human existence and to sustain hope in overcoming various difficult challenges in life. Where there is lack of a religious faith engaged in a quest for rational foundations of human existence, than there flourish various ideologies and irrational concepts of the human existence. Among the values that should be cherished and developed in social life are religious freedom and respect for human life, as well as ensuring that truth, justice and proper conditions help everyone to lead one's life in the atmosphere of love. In politics, it is not enough to profess good theoretical assumptions and sound axiological foundations. One needs to add a proper and efficient strategy to it, both to avoid compromising the ethical norms, and to cherish and improve the real common good in accordance with the moral norms. This strategy is implemented by local communities and political parties.